

Małach & Rufuz, Rozbić bank

to jest rap najlepszej marki
nie browary i samarki
choć każdy swoje zjadł, dalej kręci się świat
rok za rokiem leci, w tivi wciąż analfabeci
a my im na przeciw, porażki jak ordery, zawsze dodaj mi weny
napęd na cztery ... trzy litery
weź wdech, don juan tu jest też
coś mi leży na wątrobie
to numer sobie robię
chce cash mieć nie raty
nie dostałem swojej firmy w prezencie od taty
dlatego palę co dzień baty i się znamy na tym
nie olewam nigdy pracy i doceniam co mi daje los na tacy

na blokach gram w tą grę
drogie fury wszyscy chcą mieć
i choć różny start
chce tylko rozbić bank
i jebać każdy problem
nie zapomnieć co istotne
to zostanie tutaj po mnie
mam nadzieję te wrażenia dobre
na blokach gram w tą grę
drogie fury wszyscy chcą mieć
i choć różny start
chce tylko rozbić bank
i jebać każdy problem
nie zapomnieć co istotne
to zostanie tutaj po mnie
mam nadzieję te wrażenia dobre

właśnie podpisałem piątkę preorderu
niejeden na moim miejscu robiłby se właśnie selfie w peru
a ja stawiam się na miejscu tych, którzy celują wyżej, zamiast
po sukcesie walić towar gdzieś w hotelu
przyjacielu, tyle razy już nas przekreślili, żeby potem klepać nas po plecach
nagle wszyscy mili
dla niektórych smak pomyłki jest jak w mordzie chili
nie mogli go przełknąć, chociaż nie raz już się pomylili
skillu nie kupiłem na bazarze z mięsem
dlatego za preorder z roku na rok płacisz więcej
słyszałem, że pomogłem ci jak byłeś na zakręcie
to działa w dwie strony ziom i inaczej nie będzie

na blokach gram w tą grę
drogie fury wszyscy chcą mieć
i choć różny start
chce tylko rozbić bank
i jebać każdy problem
nie zapomnieć co istotne
to zostanie tutaj po mnie
mam nadzieję te wrażenia dobre
na blokach gram w tą grę
drogie fury wszyscy chcą mieć
i choć różny start
chce tylko rozbić bank
i jebać każdy problem
nie zapomnieć co istotne
to zostanie tutaj po mnie
mam nadzieję te wrażenia dobre